Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. **Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.**

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. **NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 23 MARCA 1935** **N — Nr. 36**

Nonsensy gospodarcze.

Ubezpieczenia społeczne.

Powszechne jest narzekanie na **kryzys**, raczej **nędzę**. Niestety, koła decydujące nie mają bodaj ani należytego poglądu na całokształt gospodarki krajowej ani też żadnego przemyślanego **planu gospodarczego.** Stosuje się raz poraz jakieś połowiczne środki lecznicze na tym, to owym odcinku, lecz do **gruntownej naprawy** gospodarki **wcale się nie zabrano.** Doświadczaliśmy już nieraz, że **półśrodki niczego nie naprawiają,** raczej dużo psują i ostatecznie pogarszają stosunki.

Przypatrzmy się niektórym odcinkom gospodarki, abyśmy się przekonali, że **sanacja niczego nie usanowała,** że raczej potęguje stan choroby gospodarczej. Weźmy nasamprzód choćby **ubezpieczenia społeczne.**

Nadmierna rozbudowa systemu ubezpieczeń w Polsce, gospodarczo słabej, doprowadziła do tego, że **prześcignęliśmy najzamożniejsze kraje. Potrzebę ubezpieczeń społ.** dla tych kół, które z powodu niskich zarobków nie mogą sobie zabezpieczyć pomocy i utrzymania na czas choroby i niezdolności do pracy, uznać musi każdy rozsądny człowiek. Ale jaki miało np. cel, że do ubezpieczeń **wciągano sfery, dostatecznie uposażone?** Nie w tem jednak był najgorszy błąd. Cóż dopiero powiedzieć o nadmiernie rozbudowanym **aparacie administracyjnym, wysokich poborach, drogich budowlach i wspaniałych urządzeniach różnych lecznic i apartamentów.** Sprzeciwialiśmy się **urządzaniu wspaniałych lecznic i biur, zamrażaniu rezerw.** Dowodziliśmy **długo i szeroko szkodliwości** — i bezcelowości takiej **rozrzutnej „radosnej twórczości“. Spełniło się dosłownie, czegośmy się obawiali,** przed czem przestrzegaliśmy. Dziś **lecznice i biura wspaniałe świecą pustkami, rezerwy, zamrożone w gmachach i urządzeniach,** straciły na wartości bodaj **60** i więcej procent, a **poszkodowanymi zostali tak ubezpieczeni, jak i pracodawcy.** Tłomaczyliśmy, że ubezpieczalnie nie są żadnem przedsiębiorstwem gospodarczem, że nie **powinny zbierać nadmiernych rezerw,** które powinny być płynnemi, przyczyniać się do **ożywienia** życia gosp. przez pożyczki krótkoterminowe, że należy odpow. **obniżać składki i koszta administracyjne. Nasze przestrogi pozostały głosem wołającego na puszczy,** a sanacyjna **„radosna twórczość“** doprowadzała **ubezpieczalnie do ruiny.** Najjaskrawszym przykładem są Kasy Chorych. Do **uzdrowienia Kas Chorych** miało się przyczynić **złączenie kilku Kas Ch. powiatowych.** A skutek? **Sanacyjni dyrektorowie** otrzymywali prawie **ministerjalne pensje, aparat** adm. poważnie **powiększono,** a **ubezpieczonym obniżono świadczenia** do minimum. **Reforma scaleniowa niczego nie** naprawiła, a **spowodowała chaos,** że dziś częstokroć ani urzędnicy Ub. Społ. **nie wiedzą,** co obowiązuje, a tem mniej płatnicy. **Świadczenia zredukowano,** — ale **suma opłat raczej się powiększyła.** Na tej reformie najgorzej wyszli tak **pracodawcy,** jak jeszcze gorzej **pracobiorcy rolni. Wieś grubo przyczyniła się** do rezerw **Kas Chorych** — a dziś **utraciła do nich prawo,** odkąd nie istnieją obowiązki ubezpieczenia na wypadek choroby dla pracowników rolnych. Ciężar przerzucono prawie cały na pracodawców. Wiadomem jest, że **pracodawcy rolni, zwł. więksi, zalegają z wypłatą zarobków.** Można sobie wyobrazić, jak **tacy pracodawcy odnoszą się do leczenia robotników? Lekarze** zaś, **nie** otrzymujący swego choć skromnego honorarjum, oczywiście **nie będą skorzy do wyjazdu na wieś bezpłatnie.** To wszystko odbije się na skórze robotników. Najlepszy **interes** na tej reformie zrobiło **„państwo“, zaciągając z rezerw Ubezp. wieczystą pożyczkę,** która bodaj nigdy **nie wróci** do Kas Ub. Społ. Tym sposobem prawie już całkowicie „upaństwowiono“ Ubezp. Społ. Zapowiada się znów nową **reformę. Aż strach** pomyśleć, co znów z tego wyniknie.

W błyskawicznem tempie
26 marca, 18 maja, 7 lipca.

Konstytucja, rozwiązanie Sejmu, wybory.

W kołach politycznych zapewniają, że nowa konstytucja będzie uchwalona przez Sejm „lada dzień, lada godzina.“

Po uchwaleniu konstytucji, co ma się podobno stać do 26 marca, zwyczajna sesja budżetowa ciał ustawodawczych zostanie zamknięta.

Wobec decyzji przeprowadzenia nowej ordynacji wyborczej w drodze ustawy uchodzi za pewne, iż najpóźniej w **połowie maja** rb. parlament zwołany będzie na sesję nadzwyczajną dla **uchwalenia ordynacji wyborczej.** W tym czasie przyśpieszone będą prace w łonie bloku rządowego nad projektem nowej ordynacji.

Jak słychać, ujawniane obecnie pomysły wprowadzenia **trybunałów wyborczych** dla oceny „moralnych i państwowych wartości“ kandydatów do mandatu **uważane są za porzucone.** Zresztą zasady nowej ordynacji nie zostały jeszcze w pełni skrystalizowane.

Za ostateczną datę rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów podaje się dzień

18 maja.

Projektowane dawniej odbycie wyborów już **w maju** rb. wobec opóźnienia prac nad konstytucją i ordynacją wyborczą **stało się nieaktualne.** Obecnie mówi się, że wybory do nowego parlamentu odbędą się w **początkach lipca** rb., jeszcze przed rozpoczęciem żniw.

W takim wypadku wybory odbyłyby się najpóźniej

7 lipca,

gdyż jest to ostatnia niedziela przed żniwami na terytorjum większości Polski.

Skazanie redaktora „Czasu“ za zniesławienie Zapasiewicza.

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie Zbigniewa Zapasiewicza, b. komendanta **„Legjonu Młodych“**, który oskarżył redaktora „Czasu“, p. Henryka Łubieńskiego, o zniesławienie w druku.

Sąd uznał, że przewód nie ujawnił, ażeby Zapasiewicz był aferzystą, bądź karjerowiczem, co imputuje mu artykuł red. Łubieńskiego, omawiający załamanie się moralne i ideowe „Legjonu Młodych“ i demaskujący rządy zakonspirowanej w organizacji „Alfa“ kliki karjerowiczów. Z tych względów Sąd skazał red. Łubieńskiego na **7 dni aresztu i 100 zł** grzywny, podkreślając, że Łubieński czerpał informacje do artykułu z prasy, nie sprawdzając ich gruntownie.

Skreślenie zaległości podatkowych

Kto jest tym obdarowanym?

Oświadczenie premjera Kozłowskiego, złożone w jego wielkiej mowie programowej w Senacie, zawierało ustęp, który wywołał **największe wrażenie,** mianowicie ustęp, zawierający **skreślenie zaległości podatkowych w 70 procentach.**

Ogółem zaległości podatkowe wynoszą około **miljarda zł.** Jeżeli rząd rezygnuje prawie **z trzech czwartych** tej sumy, to robi płatnikom nie tylko ulgę, ale naprawdę **wielki prezent.** Zachodzi tylko pytanie, **kto jest tym obdarowanym,** kto z tego prezentu skorzysta?

Lwią część zaległości podatkowych to są **zaległości z tytułu podatku przemysłowego, dochodowego oraz od miejskich nieruchomości.** Wszystko to są podatki, **związane z przemysłem, handlem, a na szarego rolnika tyle conic** co oznacza, że na podatki **od rolnictwa** przypada zaledwie około **10** proc. wymienionej sumy

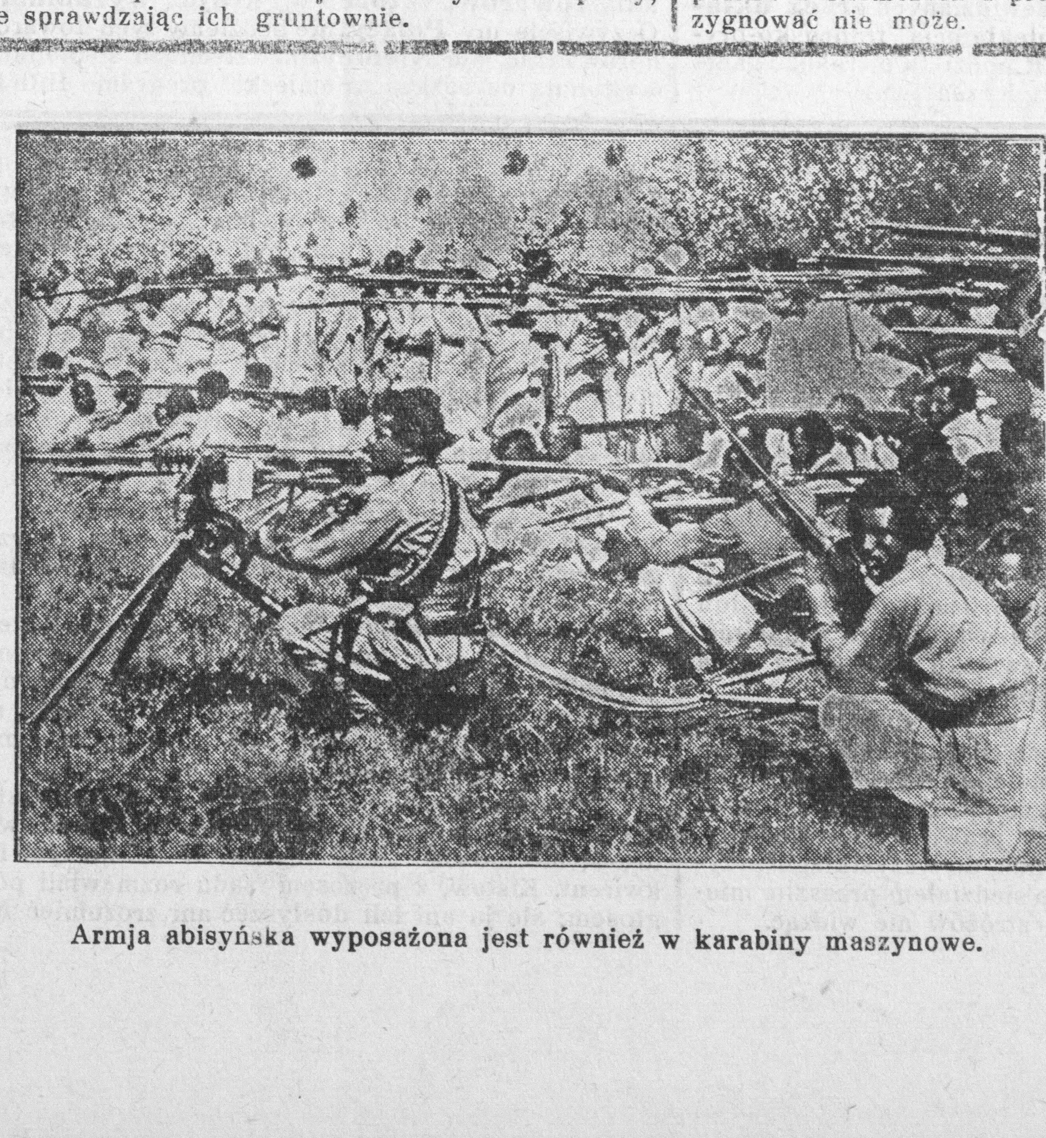
Taka to przyjaźń niemiecka!

Niemcy odmówili prawa publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu

Opole. Ministerstwo oświaty Rzeszy Niem. **odmówiło pryw. gimnazjum polskiemu w Bytomiu prawa publiczności.** Mimo wielu urzędowych wizytacyj w polskiem prywatnem gimnazjum w Bytomiu, które wypadły zupełnie zadawalająco, mimo pochwał i uspakajających przyrzeczeń, tuż przed maturą zapadła bolesna i niesłychanie krzywdząca polskie decyzja, którą **cała polska ludność w Niemczech jest zaskoczona i poruszona.**

Jeszcze w dniu 7 bm. Związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech skierował do ministerstwa oświaty w Berlinie stanowczy protest przeciwko tej niesłychanie krzywdzącej decyzji. Poza tem Związek Polaków w Niemczech z dzielnicy opolskiej wystosował onegdaj na podstawie konwencji genewskiej skargę do komisji mieszanej w Katowicach na ręce prezydenta p. Calondra.

Polskie prywatne gimnazjum w Bytomiu jest jedyną wyższą, kulturalną placówką całej ludności w Niemczech. Dzięki wzorowej organizacji, znakomitemu planowi szkolnemu, **dzięki ofiarnej pracy profesorów i uczniów zdobyło** sobie wysoki **poziom naukowy,** tak, iż spotkało się z pochwałami niemieckich wizytatorów, wobec czego w całej pełni zasłużyło sobie na prawo publiczności. Ludność polska w Niemczech z prawa tego absolutnie zrezygnować nie może.



Armja abisyńska wyposażona jest również w karabiny maszynowe.

Takie to „dobrodziejstwa“ daje nam traktat handlowy z Anglją? - Whisky na rynku polskim.

Warszawa. Polsko-brytyjski traktat handlowy przewiduje znaczną obniżkę opłat celnych na importowaną do Polski whisky angielską.

Wobec tego, iż traktat handlowy wszedł w życie z dniem 14 bm., w najbliższym czasie oczekiwać należy pojawienia się whisky na rynku polskim.

Ksiądz litewski zbiegł do Litwy ze złotą monstracją z polskiego kościoła.

Wilno. W nocy onegdaj uciekł na Litwę ks. Zegis, proboszcz parafji Przyjazn, w pow. święciańskim i zabrał ze sobą rzeczy, opieczętow. przez komornika za długi prywatne, a ponadto monstrancję złotą z kościoła.

Niema solidarności między mocarstwami.

Anglja działa na własną rękę

Wprawdzie zakłada protest, ale równocześnie wysyła swych przedstawicieli do Berlina.

Londyn. Agencja Reutera donosi: Nota brytyjska do rządu niemieckiego oświadcza:

Rząd W. Brytanji uważa za swój obowiązek zakomunikowania rządowi Rzeszy niemieckiej protestu przeciw ogłoszeniu w dniu 16 marca przez rząd niemiecki wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej i doprowadzenia armji niemieckiej w stanie pokoju do 36 dywizyj.

Gdyby siły zbrojne Niemiec miały być utrzymane na tym poziomie, stałoby się trudnem, o ile nie zupełnie niemożliwem, uzyskanie na to zgody innych państw, bardzo zainteresowanych w tej sprawie.

Rząd brytyjski nie jest skłonny do wyrzekania się okazji, której dostarcza przygotowana wizyta dla uzyskania ogólnego porozumienia. Jednak w nowych okolicznościach rząd brytyjski przed przystąpieniem do tej wizyty uważa za swój obowiązek zapytać, czy **rząd niemiecki życzy sobie jeszcze tej wizyty w tym zakresie i z takim celem, jaki był poprzednio zakreślony.**

Wizyta min. Simona w Berlinie dochodzi do skutku.

Niemcy przyjmują chętnie propozycje angielskie.

Londyn. Według relacji, otrzymanej od ambasadora Phippsa z Berlina, bar. von Neurath, zaznajomiwszy się w obecności ambasadora Phippsa z treścią noty, odświadczył odrazu, **że rząd niemiecki bez wahania udziela zapewnienia, o które prosi rząd brytyjski,** że oczekuje **wizyty** i że gotów jest rokować nad całokształtem spraw, wysuniętych w komunikacie z dnia 3 lutego.

Wobec powyższego oświadczenia min. von Neuratha rząd brytyjski postanowił nie **czynić żadnych zmian w marszrutach sir Simona** i Edena, którzy przeto odlecą wspólnie do Berlina, jak było projektowane, w niedzielę, **24 marca**, zaś następnie min. **Eden uda się dalej do Moskwy i Warszawy.**

Von Ribbentrop przyleciał nieoczekiwanie do Londynu.

Londyn, 20. 3. Do Londynu przyleciał nieoczekiwanie komisarz rozbrojeniowy Niemiec von Ribbentrop, który przybył jakoby ze specjalną misją Hitlera dla rozmówienia się z Simonem co do treści zamierzonych w Berlinie rozmów. Nazewnątrz nagły przylot Ribbentropa ma mieć na celu przysłuchiwanie się dyskusjom, jakie odbędą się w Izbie Gmin na temat sobotniego kroku Hitlera. Przylot Ribbentropa zaskoczył rząd brytyjski. Wysuwana jest możliwość nieoficjalnego kontaktu między Simonem i Ribbentropem na gruncie prywatnym.

3 żądania Francji.

Protest, pakty bezpieczeństwa, sesja L. N.

Paryż. Prasa podaje, że minister spraw zagranicznych **Laval wystosował** w sobotę do ambasadorów Corbina i de Chambruna instrukcje, polecając im natychmiastowe poinformowanie rządów angielskiego i włoskiego o poglądach rządu francuskiego na następstwa wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.

W instrukcjach tych Laval po pierwsze stwierdza konieczność wystosowania **natychmiastowego energicznego i uroczystego protestu.**

2. **zaleca gorąco bezzwłoczne przystąpienie do konsultacyj**, przewidzianych **przez układy** rzymskie, zgodnie z deklaracją francusko-brytyjską z dnia 3 lutego. (Chodzi tu o zrealizowanie zamierzonych paktów bezpieczeństwa).

3. **sugeruje projekt zwołania nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów.**

Przy gwałtownych sprzeciwach opozycji sanacja w Sejmie uchwaliła ratyfikować umowę handlową z Niemcami.

Warszawa. Wczoraj w Sejmie był t. zw. wielki dzień. Obfity porządek dzienny posiedzenia, obejmujący szereg spraw pierwszorzędnej wagi, był tego powodem.

Narady BB.

Posiedzenie rozpoczęło się półgodzinnem przeszło opóźnieniem, ponieważ w **gabinecie ministrów odbywały się narady**. W kołach sanacyjnych utrzymują, że rozprawa konstytucyjna rozpocznie się w poniedziałek, **25 bm.**, a uchwała zapadnie **26** bm.

Echa berlińskich decyzyj.

Zywem echem odbiły się też w Sejmie ostatnie wypadki na terenie zagranicznym, a przedewszystkiem w Niemczech. Zaniepokojenie wytworzoną sytuacją znalazło wyraz w dyskusji, jaka się rozwinęła nad projektem **ustawy, ratyfikującej umowę towarową z Niemcami.**

Nie należy ratyfikować.

Przy projekcie ustawy o ratyfikowaniu umowy towarowej z Niemcami pierwszy przemawiał pos. **Stroński**, oświadczając m. in. jak następuje:

„W sobotę miałem mówić w Grudziądzu na zebraniu Stronnictwa Narodowego o polityce zagranicznej, a chociaż na sali było jaknajciszej policja zebranie rozwiązała. Na drugi dzień równolegle do uroczystości, odbywających się w Niemczech, odbyła się tam wielka uroczystość na cześć Niemców poległych. Na uroczystości tej ślubowano wierność kanclerzowi Hitlerowi, wyrażono zaufanie i podziękowanie za wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, wskazywano na konieczność obudzenia się ducha niemieckiego z r. 1914 i wyrażano przekonanie, że, co było niemieckie, musi pozostać niemieckie.

Zyjemy więc w okresie niesłychanych złudzeń, za które płacimy i będziemy płacili cenę nierównie wyższą od tej, jaką wyraża omawiana umowa handlowa.

Imieniem PPS., pos. **Niedziałkowski** oświadczył się także przeciw umowie. Sądzę, mówił pos. Niedziałkowski, że **ostatnie wydarzenia**, jak sobotni akt rządu Hitlera, stworzenie olbrzymiej floty powietrznej i cały przebieg wypadków na terenie Gdańska, potwierdza, że podstawą rządu niemieckiego jest przygotowanie wojny nietylko **odwetowej, ale zaczepnej i zaborczej.**

Mowa przedstawiciela Pomorza.

Pos. **Mazur** (Kl. Nar.) zwraca uwagę na **agitację**, rozwijaną przez **Niemców na Pomorzu**, nietylko w tym kierunku, ażeby przez kupowanie towarów niemieckich pomagać do wydźwignięcia Rzeszy na polu gospodarczem, ale **ażeby Kaszubi przyznawali się do narodowości niemieckiej.** Wskazuje się im, że **Polacy na Pomorzu tak się obchodzą z ludnością kaszubską, że nawet woźnymi w instytucjach państwowych Kaszubi nie mogą zostać.** Istotnie, sposób traktowania Pomorzan przez Polaków z innych dzielnic i przez władze daje Niemcom do rąk broń agitacyjną.

W Gdyni Niemcy opanowują przedsiębiorstwo żeglugowe, a **marynarze polscy są bezradni.** W powiecie **tczewskim Niemcy** wyraźnie **oświadczają**, że będą zatrudniali **tylko tych,** którzy należą do **„Jungdeutsche — Partei“** i bezrobotni **Polacy** zapisują się do tej partji, aby móc utrzymać rodzinę.

W takiej sytuacji na ziemiach zachodnich zawieramy umowę w celu **sprowadzania do Polski towarów, które w kraju wyrabiamy.** Oczywiście my **Polacy** nie będziemy tych towarów sprowadzać, ale **Niemcy** na ziemiach zachodnich wykonują na rozkaz niemiecki program Hitlera. **My, którzyśmy się wychowali wśród Niemców, znamy ich, dzwonimy dziś na alarm, zwracamy się do rządu, aby wejrzał** w te sprawy **i nie naprowadzał ciągle ludności polskiej** na Pomorzu **na myśl, że jesteśmy sprzedani.** Wierzymy, że mimo wszystko ludność ziem zachodnich razem z naszą armją bronić będzie ziemi pomorskiej do ostatniego tchu.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Na wniosek Klubu Nar. marszałek zarządził **głosowanie imienne.** Za ustawą głosowało **202** posłów, przeciw ustawie **120.**

Rozwiązanie zebrania Stronnictwa Narodowego.

Niedopuszczenie do zebrania N. P. R.

Grudziądz. Na zapowiedziane na ub. sobotę wielkie zgromadzenie **Stronnictwa Narodowego** w Grudziądzu z referatem p. prof. **posła Strońskiego** przybyła taka **moc ludzi,** że już na pół godziny przed zebraniem zapełnili salę **narodowcy i poważniejsi obywatele nietylko z miasta** i tutejszego powiatu, a także **z sąsiednich powiatów**: świeckiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego.

Kierownicy miejscowej „sanacji” postanowili **nie dopuścić do odbycia tego tak świetnie zapowiadającego się zgromadzenia. Zorganizowano więc bojówkę,** która w ilości około **100 pijanych drabów na 10 minut przed rozpoczęciem** zebrania usiłowała wtargnąć na salę. Została ona jednak już **z korytarza odparta** przez zorganizowaną straż **Młodych Stronnictwa Narodowego.** Jednocześnie silne kordony policji zamknęły całkowicie dostęp na ul. 3-go Maja, gdzie się wiec odbywał. Licznie **zebranego tłumu śpieszących na zebranie około 600 osób, zgromadzonych, na ulicy, policja nie dopuściła na salę, zamykając drzwi lokalu.** Następnie **rozpoczęto rozpraszać zgromadzonych nawet przy pomocy gumowych pałek.** W trakcie tego aresztowany został idący na zgromadzenie członek zarządu Młodych Str. Narod. Zbigniew **Kruszewski.** Z pośród bojówkarzy nie aresztowano nikogo.

Tymczasem **na sali**, gdzie wiecownicy nic nie wiedzieli o napadzie bojówki i o zajściach na ulicy, **rozpoczęło się w podniosłym nastroju i w całkowitym porządku zebranie, zagajone przez p. mec. Sergota, który powitał referenta p. posła Strońskiego i licznie przybyłą publiczność**. P. prof. **Stroński**, witany owacyjnemi oklaskami, rozpoczął swoje przemówienie i **ledwie wypowiedział kilka zdań na temat zagadnienia obronności Pomorza w związku z nowym kursem polskiej polityki proniemieckiej**, gdy **wkroczył na salę silny oddział policji** pod kierownictwem **kom. Nowaka, który rozwiązał zebranie, wzywając obecnych do rozejścia się.** Wiecownicy, którym poseł Stroński przyrzekł przybyć do Grudziądza w najbliższym czasie, **opuszczali salę ze śpiewem „Hymnu Młodych” i „Marszu Bojowego”,** wznosząc gromkie okrzyki na cześć **praworządnej Polski Narodowej.**

Po rozwiązaniu wiecu odbyło się w lokalu Stronnictwa Narodowego **zamknięte zebranie członków i Młodych Stronnictwa,** na którem poseł Stroński **wygłosił wspaniałe przemówienie,** omawiając całokształt polskiej polityki gospodarczej, wewnętrznej i zagranicznej, oświetlając szkodliwe skutki „kursu niemieckiego” dla państwa i narodu naszego. Zebrani podziękowali p. posłowi za referat i poniesione trudy oklaskami i okrzykami na jego cześć.

W tę samą sobotę o godz. 7-ej wiecz. **odbyć się miało w sali Teatru Miejskiego zebranie Narodowej Partji Robotniczej z przemówieniem senatora p. Michejdy o dotychczasowej Konstytucji polskiej. Odbycie zebrania tego zostało uniemożliwione** przez tę samą **bandę bojówkarzy**, którzy później usiłowali napaść na zebranie narodowców. **W teatrze** przewodził im były poseł chadecki, osławiony **Albin Nowicki**, który obecnie podjął się **smutnej roli przywódcy bojówek „sanacyjnych”. On też**, zdaje się, dyrygował napadem **„Strzelców“** na zgromadzenie **Stronnictwa** przy ul. 3-go Maja.

Takie sposoby walki z przeciwnikami to doszczętna kompromitacja dla tych, którzy się niemi posługują. To dowód przedewszystkiem **tchórzostwa:** Boją się, by ludzie nie dowiedzieli się słów prawdy i dlatego uniemożliwiają jej wysłuchanie. A awantury takie tu na Pomorzu w obliczu tak groźnego wroga, jakim się właśnie w tej znów chwili okazały zhitleryzowane Niemcy, łamiąc podpisany przez siebie traktat pokojowy, to coś **niesłychanie zdrożnego**, to potworność.

Bezrobocie rośnie.

Warszawa. Stan bezrobocia, według ostatniego obliczenia, w Polsce wynosił 520.203, t. j. więcej o 3.155. Jest to najwyższe natężenie bezrobocia, jakie dotąd w Polsce zanotowano. W Warszawie liczono 506.810, t. j. mniej o 110, w Łodzi 56.845 czyli o 790 więcej. Na Sląsku notowano 129.870, czyli o 806 osób więcej, niż dotychczas.

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Takim sposobem karmiono mnie i pojono w tej kozie, nie wypuszczając ani na krok z pokoju. Zauważałem, że również tu, jak i w Uralsku nigdy do mnie pojedyńczo nie wchodzono, ale zawsze w kilka osób, a to dlatego, abym się od jednego nie mógł nic dowiedzieć, rozmawiać z nim lub przekupić go. Ci zaś na wszystkie moje zapytania, chociażby najmniejszego związku ze sprawą moją nie miały, „nie wiem” odpowiadali.

To wieczne milczenie, ta tajemniczość i przesuwanie się około mnie ich cieni, połączone z bezczynnem mojem życiem, a nadewszystko z brakiem wiadomości, co się dzieje z moją żoną, dręczyły mnie okropnie i do wściekłości prawie doprowadzały. Musiałem się pomału jednak do wszystkiego przyzwyczaić. W taki sposób siedziałem przeszło miesiąc, nikogo prócz moich stróżów nie widząc.

Nareszcie pewnego poranku wyprowadzono mnie z więzienia i w asyście czterech bagnetów zaprowadzono ubranego po cywilnemu, okutego w kajdanach, do pobliskiego gmacha, w którym zastałem zebranych członków mojego sądu. Wchodząc do sali, ukłoniłem się zebranym osobom. Prezes sądu, płk. Kizierycki, powstawszy, przyjął mnie dość uprzejmym ukłonem i wskazawszy ręką stojących obok członków, przeczytał ich nazwiska. W taki sposób zarekomendowawszy ich, zapytał mnie, czy się na ich wybór zgadzam lub czy którego z nich nie wyłączę?

Odpowiedziałem grzecznie, że w zebranych tu członkach nie widzę sędziów, tylko ludzi, którzy, gdy wejdą w prawa człowieka, po ludzku sądzić mnie będą.

— Cała moja wina — mówiłem — polega na tem — żem chciał być wolnym i pochować dzieci moje w familijnym grobie. Każdy z obecnych tu panów, będąc na mojem miejscu, niech położy rękę na sercu i zapyta siebie, czy nie zrobiłby to samo, a wówczas niech mnie potępi!

Prezes, wskazawszy mi opodal stojące krzesło, dał znak, abym usiadł. Siedziałem przeszło kwadrans, nie mówiąc ani słowa. W czasie tym inkwirent, Kisłow, z prezesem sądu rozmawiali półgłosem, ale ja ani ich dosłyszeć ani zrozumieć nie mogłem. Nareszcie Kisłow, zadawszy mi kilka nic nie znaczących pytań, zagadnął:

— Czy pan ma dowody swojego urodzenia?

Prawdę mówiąc, nie byłem wcale usposobiony do żartów, ale nie zrozumiawszy, o co mnie pytał, powstałem z krzesła i łagodnie odpowiedziałem:

— Najlepszy dowód, żem się urodził, jest ten, że tu stoję przed Panami.

Uśmiechnęli się wszyscy na to objaśnienie, a indagujący, poprawiwszy pomyłkę zapytał mnie, czy mam dowody mojego szlachectwa?

— Nie, gdyż w naszym kraju przed 1831 rokiem mało kto zwracał na to uwagę, ale, że jestem szlachcicem, to wiem z pewnością.

— Czy prawda, że pan dawał uriadnikowi, który żonę jego do domu odprowadzał, sześć tysięcy rubli, ażeby po odkryciu ciebie w tarantasie zamilczał i powiózł dalej.

— Przykro mi, że uriadnik dla przysłużenia się rządowi dopuszcza się kłamstwa. Sześć tys. nie dawałem, bo ich z sobą nie miałem, albowiem, jadąc do domu, tak interesy familijne uregulowałem, aby pieniędzy tylko na drogę wystarczyć mogło. Szczerze jednak wyznaję panom, że, gdybym miał nie sześć, a sześćdziesiąt tysięcy, oddałbym wszystkie, aby żonę i siebie ratować i nie zapierałbym się wcale tego przed sądem. (C. d. n.)

Czas najwyższy

odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 22 marca 1935 r.

Kalendarzyk. 22 marca, Piątek, Katarzyny.
23 marca, Sobota, Katarzyny Kr. Szwed.
24 marca Niedziela, 3 post. Głucha, Gabrjela.
Wschód słońca g. 5 — 31 m. Zachód słońca g. 17 — 53 m.
Wschód księżyca g. 23 — 50 m. Zachód księżyca g. 6 — 50 m.

Uwaga Rzemieślnicy.

Dz. Ustaw nr. 16 z 12. 3. rb. poz. 89 § 1 ust. 3 podaje do wiadomości, że podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu będzie w roku podatkowym 1935 pobrany od przedsiębiorstw, zaliczonych na r. 1935 w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z 15. 7. 1925 r., o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają nie więcej niż 1 najemnego pracownika. Do najemnych pracowników nie zalicza się uczniów przemysłowych, trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl prawa przemysłowego.

Ponieważ wyżej cytowany paragraf dla rzemiosła samodzielnego posiada duże znaczenie, zatem pp. prezesi poszczególnych Tow. Sam. Rzemieśln. powinni zwołać jaknajrychlej zebrania i pouczyć członków, w jaki sposób przeprowadzić dowody, by Urzędy Skarbowe uczni nie zaliczały do pracowników najemnych.

Polecam zatem bezzwłocznie doręczyć Urz. Skarbowym odpis umowy, zawartej z uczniem, a to dlatego, że termin doręczenia wymiaru podatku obrotowego zbliża się z dniem 15 kwietnia 1935 r.

Urzędy Skarbowe rozpoczęły już prace wymiarowe dla poszczególnych przedsiębiorstw i dlatego, aby uniknąć reklamacji, która zawsze spowoduje koszty (znaczki stemplowe), należy sprawę przyspieszyć.

Juljan Ligęziński
czł. zarządu Zw. Samodz. Rzem. na Pomorzu w Brodnicy.

Z miasta i powiatu.

Zjazd Tow. Rolniczego Powiatowego.

Nowemiasto. W czwartek, 21 bm., w poł. odbył się Zjazd Tow. Roln. Pow. w sali Hotelu Centralnego. Otwarcia Zjazdu dokonał v-prezes ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, który powitał dyr. Państw. Banku Rolnego z Grudziądza, p. Narbuta, przedstawiciela Pom. Tow. Roln., p. nacz. Zycha, wszystkich obecnych rolników i przedstawicieli prasy. Ks. Proboszcz wyraził zadowolenie, że rolnicy stawili się na zjazd bardzo licznie, pomimo, iż zwołany był na dzień nietargowy i wyjaśnił zarazem, że prezes p. poseł Serożyński z Lekart nie mógł przybyć na Zjazd ze względu na trwającą sesję sejmową. Za nieobecnego prezesa sekr. p. Kołodziejski w sprawach bieżących dał ogólne sprawozdanie z działalności T. R. P. W r. ub. T. R. P. pracowało intensywnie, założono nowe Kółka w Kamionce i Osetnie, przyjęto również Kółko w Ostaszewie z pow. działdowskiego. Zorganizowano „Tydzień Propagandy T. R. P.“, dokonano objazdu szeregu Kółek, których ogółem jest 39. Utworzono na obwód lubawski Koło Absolwentów Szkół Roln., na obwód nowomiejski nie udało się dotychczas takiego koła założyć. Ponadto założono 13 Kół gospodyń wiejskich, których obecnie jest 15. T. R. P. zajęło się poważnie przysposobieniem rolniczem i utworzyło 25 zespołów przysposobienia roln., z tego 14 przy K. S. M., 9 przy Zw. Strzeleckim i 2 przy Kółkach. Nie zapomniano też o dziale kulturalno-oświatowym i w związku z tem T. R. P. weszło w kontakt z referentem oświaty pozaszkolnej oraz z nauczycielami w poszczególnych miejscowościach. Zorganizowano także różne kursy, jak **mleczarski** w Grabowie, liczący 78 uczestników, **ubezpieczeniowy** w Nowemmieście, w którym brało udział 35 uczestn., **opryskiwania drzew** oraz 6 kursów **osadniczych**, liczących przeciętnie 38 uczestn. każdy. W związku z wejściem w życie ustawy oddłużeniowej wzmógł się ruch w Sekretarjacie T. R. P., który załatwił 2600 piśmiennych wniosków, 3112 ustnych informacyj oraz 758 korespondencyj. Ponadto TRP. interpelowało w różnych sprawach członków w urzędach. Do biura przychodziło przeciętnie 50 interesentów dziennie.

W dalszym ciągu bardzo interesujący referat o oddłużeniach w rolnictwie wygłosił p. dyr. Narbut. Referent omawiał szczegółowo wszystkie zobowiązania rolników, podlegające ustawie oddłużeniowej, a mianowicie: pożyczki długoterminowe z listów zastawnych, krótkoterminowe, długi z parcelacyj rządowych, z reszty ceny kupna i renty. Ogółem ulgi na Pomorzu wynosić będą około 25000000 zł. Ulgi to dotyczyć będą całego rolnictwa, a ponadto każdy, u kogo po odliczeniu ulg obciążenie renty na 1 ha przekraczać będzie 20 zł może się indywidualnie starać o skreślenie nadwyżki. Refer. w końcu zaapelował, ażeby wszyscy rolnicy wykorzystali ustawy oddłużeniowe wszechstronnie, a potem, aby już regularnie płacili przypadające raty, żeby w ten sposób uniknęli otrzymania „żółtych papierków”, egzekucyj itp. nieprzyjemności. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos różni rolnicy i starano się omówić kwestję oddłużeniową wszechstronnie. Odpowiednich wyjaśnień udzielili p. dyr. Narbut i p. dyr. Bork.

Drugi referat, omawiający kwestję ubezpieczeniową, wygłosił insp. Zakł. Ubezp. Wzaj. p. Biegański, który przedstawił korzystne warunki ubezpieczenia mienia i płodów rolnych w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Po również ożywionej dyskusji na temat ubezpieczeń przystąpiono do wolnych wniosków. Poruszano w nich różne kwestje czysto rolnicze, jak sprawę pól doświadczalnych, szkół hodowl. rolniczych, wiecznie pokutujące Stow. Roln.-Handl. w Nowemmieście i Pom. Stow. Roln.-Handl. w Toruniu, kwestję dostawy bekonów. Stawiono też wniosek w związku z wypowiedzeniem stanowiska dyr. Rzeźni Miejskiej, p. lek. wet. Roszczakowi w Lubawie, o pozostawienie go na dotychczasowem stanowisku, gdyż p. Roszczak cieszy się zaufaniem całego okolicznego społeczeństwa. „Zawadzono” także o nowe gromady i gminy wiejskie, które przyniosą rolnikom dużo ciężarów i kłopotów.

Na końcu też poruszono kwestję mleczarską, kominiarską i sprawę stanowego, które to dwie ostatnie wydają się rolnikom za drogie. Po wyczerpaniu porządku obrad ks. Przewodn. podziękował referentom za cenne uwagi, zebranym za zainteresowanie i zamknął zjazd pozdrowieniem chrześcijańskiem.

Odbiór bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się 26 bm. o godz. 5.30 rano w następującej kolejności kół i majątków:

Zajączkowo i maj. Jakóbkowo, Tylice i maj. Tylice, Mroczno i maj. Kacze Bagno, Kurzętnik i maj. Krzemieniewo, Małe Bałówki, Wielkie Bałówki, Niem. Brzozie, Mikołajki, Marzęcice, Nowydwór, Lekarty, Nowemiasto, Kamionka i maj. Bagno, maj. Rakowice.

Podkreślam, że odbiór rozpocznie się o godz. 5.30 rano i będzie trwał do godz. 10, należy więc przybyć wcześniej.

Rom. Furmańczyk, instr. hod. PIR.

W sprawie przejechania dziecka.

Nowemiasto. W piątek, dnia 15 bm., jechałem furmanką do młyna w Pacołtowie. W ulicy Tylickiej najechałem kilka bawiących się dzieci, z których jeden drugiego popchnął mi pod wóz. W pierwszej chwili nie przypuszczałem, aby chłopiec ten mógł się dostać pod koła wozu, albowiem upadł około pół mtr. z boku wozu. Chłopiec ten po przejechaniu nie krzyczał wcale, z czego wnioskowałem, że mu się nic nie stało, i przeto gdy ruszyłem w dalszą drogę. Po pewnym czasie, jadąc z powrotem z młyna w kierunku miasta, bawiło się znowóż kilka dzieci, które uczepiły mi się do wozu i musiałem użyć bata, by takowe odegnać. Wobec czego czuję się zupełnie niewinnym w tej sprawie. Winę zaś zarzucić można jedynie chyba rodzicom, którzy pozwalają swoim dzieciom na takie wybryki. Domżalski Juljan.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim, pod przewodn. asesora sąd. p. Regenera i z osk. p. post. Gołaszewskiego, ukarani zostali: Napierska Marjanna z Łąkorza za zniewagę nauczyciela na 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata; Dreszler Jan z Nowegomiasta za kradzież drzewa na 14 dni aresztu z zaw. na 2 lata; Jagucki Bron. z Jelenia (pow. działdowski) za kradzież portmonetki i 4.50 zł na 6 mies. więzienia z zaw. na 3 lata; Dominiak Jan z Gniezna za przywłaszczenie sobie 124 zł z groszami na 4 mies. aresztu z zaw. na 3 lata.

Kurs pracy zarządowej.

Lubawa. W ub. niedzielę odbył się tu w ognisku kurs pracy zarządowej dla K.S.M m. z okręgu lubawskiego przy udziale kilkadziesiąt delegatów z zarządów wiejskich placówek. Referat wygłosił gen. sekr. ks. Zynda. Równocześnie odbyło się zebranie Rady Nadzorczej, na którem zastanawiano się nad dalszym rozwojem Kat. Stow. w okręgu lubawskim

Ostatni jarmark w Kurzętniku.

Kurzętnik. W ostatnią środę, dnia 20 bm., odbył się tu jarmark na konie. Bydła bowiem z powodu zakazu spędu nie było. Spęd koni był średni, natomiast ruch bardzo słaby. Za lepsze konie żądano do 350 zł, za średnie robocze od 150—250 zł. Transakcyj dokonano bardzo mało.

Kradzież.

Borek. W nocy z 18 na 19 bm. nieznani dotąd sprawcy skradli roln. Chmarzyńskiemu Fr., zamieszk. na wybudowaniu, rower, walizkę z gotówką 65 zł, bieliznę i różne drobne przedmioty, ogólnej wartości 210 zł. Trzej sprawcy, co stwierdzono na podstawie śladów, wdostali się za pomocą drabiny na strych przez niezamknięte okno. Ślady prowadziły do szosy Borek—Tereszewo i dalej zniknęły. Energiczne dochodzenia w toku.

Z Pomorza

Przygoda p. Komornika z Urzędu Skarb. przy przejeździe rowerem po lodzie.

Brodnica. W ubiegłym tygodniu, kiedy to była woda pokryta jeszcze lodem, pewien komornik z tut. Urzędu Skarbowego, zapewne wracając z wieczornego pociągu, pozwolił sobie na przejażdżkę rowerem po lodzie z dworca do elektrowni. W chwili, gdy przejeżdżał łachę, wpadł do niej z rowerem po szyję. Zaczął wołać ratunku — pomocy! Usłyszał to powracający z przechadzki pewien młody człowiek, który pospieszył na pomoc. Niestety, lód pod nogami mu się zarywał i biednemu komornikowi nie mógł narazie pomóc. Więc pobiegł co tchu po p. Szyplinskiego, który kładł się właśnie do snu, bo i godzina była w pół do 11-tej w nocy. Gdy wrócili z linkami na miejsce wypadku, komornika w łasze już nie było, jedynie leżał rower. Dzięki tylko rowerowi komornik wydostał się z łachy i udał się do domu, gdzie przebrał się, a następnie poszedł do p. Hinca, ażeby ten zaalarmował straż pożarną celem wydobycia z łachy roweru wraz z przypiętą teką z aktami i zapewne z pieniędzmi. P. Hinc kazał zwrócić się o pomoc do p. Szyplińskiego. Kiedy w najlepsze p. Sz. leżał w łóżku i myślał o słodkim śnie, powtórnie usłyszał wołanie i stukanie do drzwi i ujadanie psa na podwórzu, wobec czego musiał wstać. I kiedy p. komornik z tut. Urzędu Skarb. wracał cało z rowerem do domu, a p. Sz. z bosakami i powrozami do swych pieleszy, było już dobrze po północy.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski mianował: proboszczem tytularnym ks. kur. Franciszka Drzymalskiego w Rytlu; administratorami: ks. wik. Leona Dzienisza w Brodnicy, ks. wik. Bolesława Knittera w Grabowie Starem, ks. wik. Brunona Koziorzemskiego z Golubia w Czarnymlesie; wikarjuszami: ks. wik. Romana Makowskiego z Unisławia w Jeżewie, ks. kap. Alfonsa Mazalewskiego z Jabłonowa w Bierzgłowie, ks. wik. Franciszka Romanowskiego z Pieniążkowa w Unisławiu, ks. wik. Franciszka Rucińskiego z Czarnegolasu w Golubiu, ks. wik. Franciszka Szybowskiego z Jeżewa w Pieniążkowie.

Nowy wstrząs dla gospodarstwa światowego:

Belgja opuściła „blok złoty“.

Już nie od dziś istniejące obawy o walutę belgijską okazały się, niestety, uzasadnione. Jak już donosiliśmy, Belgja wprowadziła centralę dewiz i ograniczenia w obrocie złotem i dewizami — co jest równoznaczne z **faktycznem wystąpieniem z bloku złotego.** Zachodnio-europejski blok złota doznał przez to poważnego wstrząsu. Ubył jeszcze jeden poważny partner, co ma znaczenie nietylko realne, ale i psychologiczne.

Obecnie do **zachodnio-europejskiego** bloku złotego (Polska ma sytuację odrębną) należą już tylko 3 kraje: **Francja**, **Szwajcarja**, **Holandja**, z czego **Szwajcarja** zdaje się być bezpośrednio zagrożona w swej wierności do złota, a **Holandja niemniej.**

Dymisja gabinetu belgijskiego.

Bruksela. Rząd belgijski Theunisa podał się do dymisji.

Rząd Theunisa objął rząd 19 listopada 1934 r., a uległ rekonstrukcji 14 stycznia 1935 r.

Theunis podaje jako motyw ustąpienia to, iż rząd nie widzi nieodzownego poparcia w akcji obrony waluty belgijskiej.

Ostatnie wiadomości.

Większość BB. w Sejmie uchwaliła podwyższenie dodatku do podatków pośrednich.

Niemcy odrzuciły protesty Francji i Włoch.

Na ostatniem posiedzeniu senatu francuskiego ostre przemówienie przeciw Niemcom wygłosił prem. Flandin.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 23. III. 6.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty, 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert. 13.45 „Nasz handel morski“. 14.45 Muzyka. 15.30 „Niemowa”, fragment z pow. 15.45 Muzyka dla grzecznych dzieci. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital śpiew. 17.00 „Otwock Wielki” — odczyt. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka przyrodn. 18.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Mały Bob i Wielki Morgan” (Tr. ze Lwowa). 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Same mazurki... 19.15 „Przegląd wydawnictw roln.”. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Mały koncert na cytrze. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Wieczór kameralny. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.15 „Czy w teorji Einsteina potrzebny jest kanarek?” 22.30 „Na wesołej lwowskiej fali”. 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 25. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. Kazanie pt. „Oto człowiek”. Po nabożeństwie Płyty. 12.15 Poranek muz. W przerwie około godz. 13.00—13.15 Fragment słuch. z Marchołta“ Kasprowicza (Tr. z Poznania). 14.00, 15.15, 15.35 Płyty. 15.00 „O żywych motorach” — pogadanka. 15.22 „Przegląd rynków produktów roln.“. 15.45 „Z wiosną nadzieje rosną” — gawęda. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacje prozy. 17.00 Piosenki w wyk. Chóru Dana. 17.40 Opow. dla dzieci pt. „O Sylwku i Sylwince” — bajka fińska. 17.50 „Kultura życia codziennego”. 18.00 Koncert. 18.45 Zycie młodzieży. 19.15 „Audycja młodzieży niemieckiej”. 19.45 „Wiosna w Tatrach” (Tr. z Katowic). 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 „Loża Szyderców”. 21.30 Szkic literacki. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert. (Utwory E. Griega). 23.05 Muzyka salon.

Poniedziałek, dn. 25 III. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.45 „Odnajmowanie pokojów“ — pogadanka. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert. 13.40 Płyty. 15.45 Koncert. 16.30 Lekcja jęz. niem. ze Lwowa. 16.45 Piosenki. 17.00 Opowiadanie z piosenkami dla dzieci pt. „Jak się bracia miesiączkowie kłócili ze sobą“. 17.15 Rezerwa ogólno-polska. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Koncert mandolinistów z Katowic. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.15 „Skrzynka roln.”. 19.30 Wiad. sport. 19.35 „Wędrówka mikrofonu po Polsce”. 20.00 Audycja starych piosenek. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Koncert symf. ork. P. R. 22.15 Muzyka salon.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 23 III. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 18.30 Płyty. 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Fragment teatr. 19.00 Chwilka społ. 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport z Pomorza. 22.00 Koncert reklam.

Niedziela, dn. 24. III. 9.20 Płyty. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 „Ulgi dla rolników z mocy samego prawa”. 15.15, 15.35 Płyty. 19.08 Arja z op. „Tosca” — Puccini'ego w wyk. Kiepury. 19.15 Recital fortep. prof. Lisickiego. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Koncert reklamowy.

Poniedziałek, 25 III. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 14.00, 14.20 Płyty. 18.00 Wędrówki mikrofonu. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty 19.15 Wiad. gosp. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście odbędzie się w niedzielę, dnia 7 kwietnia rb., o godz. 5 po poł. w lokalu Ochronki z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółów, 3. Sprawozdanie Zarządu, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Udzielenie Zarządowi pokwitowania, 6. Wybór uzupełniający Zarządu, 7. Uchwalenie budżetu na rok 1935-36, 8. Wolne wnioski i zakończenie.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się drugie walne zebranie tego samego dnia o godz. 5.15 z ważnością do uchwał. Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Właścicieli Nieruchomości nie odbędzie się w sobotę, lecz w niedzielę, dnia 24 bm. po Gorzkich Żalach o godz. 5-tej w sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście z tym samym porządkiem obrad. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 24. III. 35 r.

Zielkowo o godz. 15-tej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30; frank francuski 34.98; frank szwajcarski 171.70; funt szterling 25.20; marka niemiecka 213,00; korona czeska 22.14.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.50— 13.75
Pszenica	15.00— 15.25
Jęczmień	20.00— 20.50
Owies	14.50— 15.00
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35.00
Mak niebieski	34.00— 37.00
Groch Victoria	35.00— 40.00
Groch Folgera	30.00— 32.00
Seradela	14.00— 15.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Przelot	75.00— 95.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 21 bm. o godz. 6-tej wieczorem zasnął w Bogu, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz troskliwy i dobry ojciec, teść, szwagier, dziadek i wujek

ś. p.

Franciszek Rogowski

długoletni rządca na majątku w Katlewie

w 78 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Katlewo, w marcu 1935 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Grodzicznie odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 9.30; następnie pogrzeb.

Ś. p.

Franciszek Rogowski

długoletni rządca maj. Katlewo

opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 marca 1935 r.

O czem zawiadamiają pełni serdecznego żalu i smutku

Pracownicy maj. Katlewo.

Poszukuję od zaraz uczciwej

dziewczyny

do wszelkich prac.

Salomea Kuca, Mikołajki.

Kowal-maszynista

dobry fachowiec może się zgłosić od 1. IV. rb. do

Majątku Łąkorek,

pow. Lubawa.

Poszukuję

ucznia

kowalskiego zaraz lub od 1-go kwietnia.

Sobociński, mistrz kowalski, **Szczupliny**, pow. Działdowo.

Chłopaka

do koni potrzebuję.

Alfons Guzowski, Rożental (Folwark).

Poszukuję

od 1. IV. rb. posady samodzielnej gospodyni.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

---

43 morgowe

gospodarstwo

w dobrem położeniu z żywym i martwym inwentarzem sprzedam od zaraz.

Salomea Kuca, Mikołajki.

SKŁAD

narożnik przy rynku, w którym od roku 1896 prowadzony był interes bławatów z dobrem powodzeniem, od zaraz do wydzierżawienia.

Brunon Marschall, Lubawa, Rynek nr. 2.

SKŁAD

w Rynku

od zaraz do wynajęcia

Maliszewski,

Brodnica. Rynek 1.

Skrzydło

sprzedam.

Ks. Komkowski

Skarlin.



P12/33g

Persil i Henko

oto dwa środki, bez których niema prania!

PIŁKI GUMOWE

w różnych gatunkach wielkościach

polecamy z nowych przesyłek

po cenach bardzo niskich.

„Drwęca" Księgarnia Nowemiasto.

Baczność Rolnicy!

Państwowy Bank Rolny Oddz. w Grudziądzu za pośrednictwem podpisanego Banku przystąpił do udzielania rolnictwu krótkoterminowych kredytów na cele najbardziej gospodarczo uzasadnione, a **w szczególności na zasiewy wiosenne.** Kredyt udzielany będzie na okres 6 miesięcy z ewentl. prolongatą na dalsze 3 miesiące. Oprocentowanie wynosić będzie 6 proc.

Rolnicy powiatu lubawskiego, **zamieszkujący w obwodzie Sądu Grodzkiego w Nowemmieście,** a reflektujący na powyższą pożyczkę, zechcą się osobiście zgłosić w godzinach biurowych do

Banku Ludowego w Nowemmieście.

Na zbliżające się święta

polecam

PRIMA MĄKĘ PSZENNĄ

EDWARD PAWLAK

Zakup zboża. — Wymiana mąki.

LUBAWA, ul. Grunwaldzka 17. Telefon 70.

Azotniak mielony i granulowany
Saletrę wapniową
Saletrę sodową
Nitrofos
Saletrzak
Tomasynę azotniakowaną i
Supertomasynę
Tomasynę belgijską
Sól potasową
Kainit
Wapno nawozowe

poleca

„ROLNIK" Spółdzielnia roln.-handlowa

LUBAWA tel. 39. NOWEMIASTO tel. 49.

WSZYSTKO,

co do postępowego pszczelnictwa potrzebne,

najlepiej nabyć w

Księgarni J. BUŁKA

w BRODNICY.

Centryfuga

„Alfa" duża mleczarska w dobrym stanie na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

KARTY DO GRY

poleca

„DRWĘCA"

Księgarnia Nowemiasto.

Makuchy lniane
Makuchy słonecznikowe
Mączkę makuchową 44 proc.
(składającą się z makuchów sojowych, orzecha ziemnego i zia o almowych,
Otręby pszenne szale
Otręby żytnie

poleca

„ROLNIK" Spółdz. roln.-handl.

Lubawa, tel. 39. **Nowemiasto**, tel. 49.

Od 15 marca począwszy przyjmują listonosze przedpłatę na „DRWĘCĘ"

Dla wygody Szan. Czytelników zamieszczamy poniżej dwa kwity, jeden miesięczny i jeden kwartalny, aby ułatwić wszystkim tym, którym chodzenie na poczte sprawia trudności. Jeden z kwitów należy wypełnić i odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listonosz zgłosi się po przedpłatę. Drugi prosimy oddać sąsiadowi i zachęcić go do zaabonowania „Drwęcy".

Zamawiam niniejszem pismo

„Drwęca"

z Nowegomiasta

na kwiecień 1935 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną **1,20 zł.**

..................., dnia .... 1935 r.

Imię i nazwisko..............................

Dokładny adres (..............................
(..............................

Zamawiam niniejszem pismo

„Drwęca"

z Nowegomiasta

na II. kwartał 1935 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę kwartalną **3,59 zł.**

..................., dnia .... 1935 r.

Imię i nazwisko..............................

Dokładny adres (..............................
(..............................

NOWOŚĆ

Jako nowość otrzymaliśmy na skład w wielkim wyborze

Detektory stałe

bez wymiany kryształków.
Każdy detektor gwarantowany.

„DRWĘCA" Księgarnia

NOWEMIASTO.

STRUNY do skrzypiec i mandolin

z nowych przesyłek poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.